**Dzień dobry! Witam we wtorek**

1. DJ Miki na dobry początek - „Ręce do góry” – podczas nagrania wykonujemy ćwiczenia o których śpiewa

<https://www.youtube.com/watch?v=R7i8g59NI5I>

1. Wysłuchajmy opowiadania H. Zdzitowiekiej pt. Muszka w bursztynie”.

- Nigdzie nie ma takich ładnych kamyków jak nad morzem – powiedziała Hania, rozkładając na kocu swoje skarby.

Były tam białe, różowe, szare, czerwone i czarne, i łaciate, a wszystkie okrągłe, równiutko obtoczone. Bo fale morskie przerzucają kamyki z miejsca na miejsce, ocierają jedne o drugie, aż zrobią się gładkie, bez ostrych krawędzi.

- A ja mam inny, nie taki jak twoje, i leciutki – odezwał się Leszek, patrząc na rozłożone kamyki.

- Pokaż, jaki? – spytała Hania.

Leszek otworzył zaciśniętą piąstkę. Jego kamyk był kanciasty, chropowaty, z jednej strony jakby odłamany. I właśnie w tym miejscu był najładniejszy, bo i kolor miał ciemnopomarańczowy, i połysk, i taki był jakiś przezroczysty. Hania przyjrzała mu się uważnie.

- Zobacz! Tam coś jest w środku! – zawołała. – Chyba jakaś malutka muszka…Chodź, pokażemy mamusi!

- To bursztyn, i jaki ładny – powiedziała mama. – zaraz się przekonamy, czy się nie mylę.

Urwała kilka drobniutkich skrawków papieru i dotknęła ich potartym mocno o wełniany kostium bursztynem. Papierki przyczepiły się do bursztynu.

- Ja też tak zrobię…

Leszek potarł jeden z kamyków i przyłożył do papieru.

- Nie łapie… - zmartwił się.

- Bo kamień nie przyciąga papierków, tylko bursztyn – tłumaczyła matka.

- A bursztyn to nie kamień?

- Nie. Bursztyn to żywica, stwardniała żywica.

Dzieci zdziwiły się.

- Żywica? Taka jak na sośnie i na świerku?

- A skąd ona się wzięła w morzu?

- I skąd w tym bursztynie znalazła się muszka?

- Muszka? – zainteresowała się mama. – Ależ tak, widzę ją…Jaka szkoda, że ta muszka nie może nam opowiedzieć, co się tu działo przed wielu, wielu tysiącami lat…

- A skąd ona mogłaby to wiedzieć? – zdziwiła się Hania.

- Bo ona żyła przed tysiacami lat, kiedy nie było jeszcze ludzi na ziemi i kiedy nie było tu jeszcze morza…

- A co było? – zapytał Leszek.

- Były wielkie lasy, w których rosły przeróżne drzewa. Rosły też i sosny, dużo sosen… Między drzewami uwijały się większe i mniejsze owady, a wśród nich nasza mała muszka…

- Ta sama co w tym bursztynie?

- Ta sama. Dostrzegła błyszczącą kroplę na sosnowej korze i pomknęła ku niej.

Może to odrobina porannej rosy? Może słodki sok, który tak chętnie spijała z innych roślin?

Zanurzyła trąbkę w złotej błyszczącej kropli. Musnęła ją przednimi łapkami…

Co to? Coś trzyma i nie chce puścić…Zatrzepotała skrzydelkami…Teraz już i skrzydełka przylgnęły do niebezpiecznej kropli. Jeszcze troszkę, a muszka utonie w lepkiej, złotej żywicy, która wypłynęła ze zranionej sosnowej gałęzi. Ostrzeżone przygodą swej towarzyszki, inne muszki odleciały. Została tylko ta jedna, ale została na zawsze…

- A co się potem stalo?

- Potem?... Cóż, potem może ta kropla żywicy, z muszka zatopioną w środku spadła na ziemię. Może całą sosnę obaliła wichura. Nie wiemy. Wiemy tylko, że później, po wielu latach, dawny las zalało morze, że z tych dawnych sosen zostały tylko bryłki stwardniałej na kamień żywicy, a w jednej z tych bryłek nasza mała muszka. Jej towarzyszki zginęły bez śladu… ona przetrwała tysiące lat.

- Czy ta żywica to bursztyn? – spytał Leszek.

- Tak. Po każdej burzy morze wyrzuca na brzeg duże i małe kawałki bursztynu. Jedne są jasne, żółtawe, a inne koloru miodu albo jeszcze ciemniejsze. I często możemy w nich zobaczyć zatopione muszki, pajączki albo kawałki mchu czy gałazki sprzed wielu tysięcy lat.

Jak zwykle porozmawiajmy na temat opowiadania: jak na imię miały dzieci; co znalazły nad morzem; w jaki sposób przekonały się, że jeden z kamieni to bursztyn; w jaki sposób muszka znalazła się w bursztynie.

1. Proponuję teraz posłuchać kilku informacji na temat bursztynu.
* Dawniej nazywany był jantarem, jest to pochodząca z odległych czasów żywica drzew iglastych;
* Tworzy nieregularne bryłki o różnej barwie – od jasnożółtej do brunatnej
* Jest lekki;
* Posiada wlaściwości lecznicze;
* Jest miękki, łatwo poddaje się obróbce, można go szlifować, ciąć, rzeźbić.





<https://www.bing.com/images/search?q=obrazek+bursztyn%c3%b3w&FORM=HDRSC2>

1. Zapraszam do obejrzenia krótkiego filmu edukacyjnego pt „Polskie Morze”

<https://www.bing.com/videos/search?q=film+edukacyjny+nad+morzem&&view=detail&mid=972F939AB791FAC4D024972F939AB791FAC4D024&rvsmid=387B36E1E475EE75C161387B36E1E475EE75C161&FORM=VDRhttps://www.mamawdomu.pl/2013/04/morskie-opowiesci.html>

1. Do wykonania dzisiejszej pracy plastycznej potrzebne nam będą talerzyki papierowe (oczywiście możemy wyciąć kółka z brystolu). Wykonajmy zwierzęta morskie – obrazki poniżej, również link)

 

 

<https://www.mamawdomu.pl/2013/04/morskie-opowiesci.html>

1. W trakcie wykonywania pracy możemy posłuchać piosenki w wykonaniu zespołu „Fasolki” pt. „Bursztynek”

<https://www.bing.com/videos/search?q=piosenka+bursztynek&docid=608041015284075087&mid=D3A999F26C694A678FF9D3A999F26C694A678FF9&view=detail&FORM=VIRE>

1. Proponowane karty pracy; 5 latki – 72; 4 latki -57; a także kolorowanka poniżej, do której proponuję dorysować inne elementy.

Zapraszam do zabaw jutro.

pani Iwona

